

POSTANOWIENIE

Dnia 31 maja 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Motuk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Marek Siwek

SSN Igor Zgoliński

w sprawie **A. P.**

skazanej z art. 310 § 1 i § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 31 maja 2021 r.

wniosku obrońcy skazanej o wznowienie postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 24 stycznia 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić wniosek;

2. obciążyć skazaną A. P. kosztami sądowymi postępowania wznowieniowego.

UZASADNIENIE

A. P. wyrokiem Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 26 października 2018 r., sygn. akt III K (...), została uznana za winną popełnienia – w okresie od sierpnia 2016 r. do kwietnia 2017 r. – ciągu 19 przestępstw z art. 310 § 1 i 2 k.k. i art. 286 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz jednego przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., za co wymierzono jej karę łączną 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 24 stycznia 2019 r., sygn. akt II AKa (...), utrzymał w mocy ww. wyrok Sądu Okręgowego, który został częściowo zaskarżony apelacją obrońcy oskarżonej. Nadto, Sąd Najwyższy postanowieniem z dnia 24

września 2019 r., sygn. akt V KK (...), oddalił wniesioną w sprawie kasację obrońcy, uznając ją za oczywiście bezzasadną.

Wnioskiem z dnia 5 grudnia 2020 r. obrońca skazanej A.P. zażądał wznowienia postępowania karnego zakończonego wymienionym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 24 stycznia 2019 r. Obrońca podniósł, że w sprawie po wydaniu orzeczenia ujawniły się nowe fakty i dowody wskazujące na to, że przypisane skazanej czyny zabronione nie stanowiły przestępstwa, albowiem zachodzą podstawy do stwierdzenia, że w czasie popełnienia tych czynów działała ona w warunkach zniesionej poczytalności (art. 31 § 1 k.k.).

Wskazując na tę podstawę, obrońca wniósł o uchylenie ww. wyroków i uniewinnienie A. P. od popełnienia zarzucanych jej czynów, ewentualnie uchylenie tych orzeczeń i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji – Sądowi Okręgowemu w Ś. do ponownego rozpoznania.

Obrońca wniósł też o wyznaczenie posiedzenia w kwestii wznowienia postępowania i zawiadomienie obrońcy o jego terminie oraz dopuszczenie do udziału w tym posiedzeniu.

Nadto, wnioskodawca zwrócił się o przeprowadzenie dowodu z następujących dokumentów:

1. karty informacyjnej leczenia szpitalnego A. P. wydanej przez Wojewódzki Szpital Psychiatryczny w Z. Oddział Psychiatryczny Ogólny I z dnia 17 września 2020 r., dotyczącej pobytu skazanej w ww. szpitalu w okresie od 9 lipca 2020 r. do 17 września 2020 r. i dokonanego rozpoznania jednostki chorobowej występującej u skazanej;
2. skierowania A. P. do szpitala psychiatrycznego na Oddział Dzienny Psychiatryczny z dnia 17 września 2020 r. w celu kontynuacji leczenia psychiatrycznego;
3. opinii biegłych sądowych dotyczącej A. P., wydanej w sprawie prowadzonej przed Sądem Okręgowym w Ś. w sprawie o sygn. akt I Ns (...), w przedmiocie stanu psychicznego A. P. i podstaw do jej ubezwłasnowolnienia;
4. prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 20 sierpnia 2019 r., sygn. akt I Ns (...), w przedmiocie częściowego ubezwłasnowolnienia A. P. z powodu zaburzeń depresyjnych i lękowych.

Pismem z dnia 7 maja 2021 r. obrońca skazanej, podtrzymując zaprezentowane stanowisko, zawnioskował o przeprowadzenie dowodu z dalszej dokumentacji medycznej w postaci Karty leczenia szpitalnego Nr Księgi Gł.: (...), jak też Karty leczenia szpitalnego Nr Księgi Gł.: (...), potwierdzających kontynuację terapii przez A. P. w związku z rozpoznanym zaburzeniem afektywnym dwubiegunowym.

Prokurator Prokuratury Krajowej ustosunkowując się do ww. wystąpienia obrońcy, wniósł o oddalenie wniosku o wznowienie postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o wznowienie postępowania nie jest zasadny i z tego powodu został oddalony.

Analizowane wystąpienie obrońcy – zarówno w aspekcie formalnym, jak i merytorycznym – jednoznacznie wskazuje, iż podstawę wznowienia postępowania upatrywał on w przepisie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. Unormowanie to zawiera dyspozycję wznowienia postępowania sądowego zakończonego prawomocnym orzeczeniem, jeżeli po jego wydaniu *„ujawnią się nowe fakty lub dowody wskazujące na to, że skazany nie popełnił czynu albo czyn jego nie stanowił przestępstwa lub nie podlegał karze”*. W orzecznictwie przyjmuje się, że nowe fakty lub dowody mogą stanowić podstawę wznowienia, gdy uprzednio nie były znane nie tylko sądowi, ale również stronie – i co szczególnie istotne – mają one wskazywać na wysokie prawdopodobieństwo błędu sądowego w zakończonym prawomocnie postępowaniu. Innymi słowy, muszą stwarzać duże prawdopodobieństwo uniewinnienia skazanego po wznowieniu postępowania, albo skazania go za przestępstwo zagrożone karą łagodniejszą niż to, za które go skazano. Nie chodzi tu tym samym jedynie o przedstawienie wątpliwości co do wcześniejszych ustaleń faktycznych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2018 r., III KO 27/18, LEX nr 2490299). Sam ciężar wykazania okoliczności, o których mowa w ww. przepisie, spoczywa na tym, kto wnosi o wznowienie postępowania (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 czerwca 2018 r., V KO 6/18, LEX nr 2506138). Podkreślenia też wymaga, że w trakcie postępowania wznowieniowego nie przeprowadza się postępowania dowodowego, a jedynie ocenia czy przedstawione przez stronę dowody

odpowiadają podstawie wznowieniowej *propter nova*. W ograniczonym tylko zakresie sąd wznowieniowy jest uprawniony do dokonania czynności sprawdzających (art. 97 w zw. z art. 546 k.p.k.), które prowadzone mogą być tylko w celu zweryfikowania podstaw wznowienia, a nie w kierunku uniewinnienia oskarżonego po ewentualnym wznowieniu postępowania karnego i uchyleniu wyroku. Postępowanie wznowieniowe nie służy także poszukiwaniu dowodów, lecz ocenie tego czy nowe dowody lub fakty przedstawione przez żądającego wznowienia, dają podstawę do takiego rozstrzygnięcia (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 października 2019 r., V KO 20/19, OSNKW 2020/3/9).

Przedstawiona przez obrońcę argumentacja została oparta na twierdzeniu, że w sprawie ujawniły się nowe dowody w postaci:

1. sądowej opinii psychiatryczno-psychologicznej z dnia 9 czerwca 2019 r., sporządzonej na potrzeby postępowania o ubezwłasnowolnienie A. P.; we wnioskach końcowych tej opinii stwierdzono, że:
 1. A. P. jest leczona z powodu zaburzeń depresyjnych i lękowych (mieszanych), jest uzależniona od impulsywnego brania kredytów, które zaciąga od kilku lat mimo strat materialnych i psychicznych dosięgających ją i jej najbliższych, nie zastanawia się nad konsekwencjami swoich działań, jest bezradna, bezsilna wobec kompulsywnego brania kredytów, zaburzone są jej mechanizmy kontrolne nawyków i popędów;
 2. stan zdrowia A. P. wymaga udzielenia jej pomocy do prowadzenia spraw;
 3. stan zdrowia A. P. zezwala na jej stawianictwo przed sądem i składanie wyjaśnień;
4. prawomocnego postanowienia Sądu Okręgowego w Ś. z dnia 20 sierpnia 2019 r., sygn. akt I Ns (...), którym ubezwłasnowolniono częściowo A. P. z powodu zaburzeń depresyjnych i lękowych;
5. dokumentacji medycznej A. P. w postaci:
 1. Karty leczenia szpitalnego z dnia 17 września 2020 r., z której wynika, że w okresie od 9 lipca 2020 r. do 17 września 2020 r. była ona hospitalizowana w Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Z.,

- gdzie rozpoznano u niej zaburzenie afektywne dwubiegunowe – o łagodnym lub umiarkowanym nasileniu;
2. Skierowania do szpitala psychiatrycznego na oddział dzienny z dnia 17 września 2020 r.;
 3. Karty leczenia szpitalnego Nr Księgi Gł.: (...), potwierdzającej pobyt A. P. w Oddziale Dziennym Psychiatrycznym Specjalistycznego Szpitala im. (...) w W. w okresie od 2 października 2020 r. do 8 stycznia 2021 r., z rozpoznaniem zaburzenia afektywnego dwubiegunowego o łagodnym lub umiarkowanym nasileniu; pacjentka przyjęta została celem kontynuacji terapii po pobycie w Oddziale Psychiatrycznym Stacjonarnym w Z.;
 4. Karty leczenia szpitalnego Nr Księgi Gł.: (...), potwierdzającej pobyt A. P. w Oddziale Dziennym Psychiatrycznym Specjalistycznego Szpitala im. (...) w W. w okresie od 26 stycznia 2021 r. do 30 kwietnia 2021 r., z rozpoznaniem zaburzenia afektywnego dwubiegunowego o łagodnym lub umiarkowanym nasileniu; pacjentka przyjęta została celem kontynuacji oddziaływań terapeutycznych.

W ocenie obrońcy, rozpoznanie u skazanej jednostki chorobowej w postaci zaburzenia afektywnego dwubiegunowego stanowi nową okoliczność mającą wpływ na kwestię poczytalności skazanej w rozumieniu art. 31 § 1 k.k., w szczególności w kontekście jej dotychczasowego długotrwałego leczenia psychiatrycznego oraz okoliczności jej ubezwłasnowolnienia, w tym też wydania sądowej opinii psychiatryczno-psychologicznej na potrzeby postępowania toczącego się w tym przedmiocie.

Odnosząc się do tego stanowiska na wstępie należy stwierdzić, że przedstawione przez obrońcę źródła dowodowe, tj. sądowa opinia psychiatryczno-psychologiczna z dnia 9 czerwca 2019 r., postanowienie sądu o częściowym ubezwłasnowolnieniu A. P., jak też ww. dokumentacja medyczna – posiadają przymiot *novum*, o którym mowa w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., albowiem żaden z tych dokumentów nie został ujawniony przed sądami obu instancji, gdyż każdy z nich został wytworzony dopiero po prawomocnym zakończeniu postępowania, a zatem po dniu 24 stycznia 2019 r., tj. dacie wydania wyroku Sądu Apelacyjnego w (...).

Natomiast inną rzeczą jest to, czy okoliczności z nich wynikające mają istotne znaczenie dla oceny prawidłowości zapadłego orzeczenia końcowego, którym przypisano skazanej A. P. odpowiedzialność karną za czyny z art. 310 § 1 i § 2 k.k. i in., których dopuściła się ona w okresie od sierpnia 2016 r. do końca kwietnia 2017 r.

W tym stanie rzeczy należało zatem ocenić czy treść tych dokumentów może podważyć zasadność zapadłego w sprawie rozstrzygnięcie, a więc czy zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że po wznowieniu postępowania zapadnie orzeczenie odmienne od już wydanego. Rozstrzygając tę kwestię należy w pierwszej kolejności zauważyć, iż rzeczona opinia biegłych sądowych z dnia 9 czerwca 2019 r. oraz okoliczność częściowego ubezwłasnowolnienia skazanej A.P. z powodu zaburzeń depresyjnych i lękowych – były już przedmiotem analizy Sądu Najwyższego w aspekcie oceny poczytalności skazanej w czasie dokonania czynów przypisanych jej w niniejszej sprawie. Zagadnienie to zostało bowiem wywołane już przez obrońcę w poprzednim wniosku o wznowienie postępowania w tej samej sprawie, który to wniosek oddalony został postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2020 r. (sygn. akt V KO 43/20). Sąd Najwyższy jasno stwierdził wówczas, że wątpliwości co do poczytalności skazanej nie są nową okolicznością, ponieważ istniały już w fazie postępowania przygotowawczego i były brane pod uwagę przy rozstrzyganiu sprawy. Sąd ten zaakcentował, iż dla potrzeb postępowania karnego (już na etapie postępowania przygotowawczego) – wobec ujawnionych informacji o leczeniu psychiatrycznym skazanej – dopuszczono dowód z opinii biegłych psychiatrów (k.592-593), którzy (po uprzednim badaniu podejrzanej i odebraniu stosownego wywiadu) nie stwierdzili, aby A. P. działała w warunkach określonych w art. 31 § 1 bądź § 2 k.k. Biegli nie znaleźli jednocześnie przeszkód do uczestnictwa podejrzanej w przedmiotowym postępowaniu, jak też przeciwskażeń do prowadzenia przez nią obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Podkreślenia przy tym wymaga, że specjaliści mieli na uwadze wcześniejszą historię leczenia psychiatrycznego skazanej (w tym jej dokumentację medyczną), któremu do chwili opiniowania A. P. była poddawana, jak również dysponowali informacją o jej karalności za przestępstwa podobne do tych, które zarzucono jej w postępowaniu, którego wniosek o wznowienie dotyczy. Opinia ta nie została

zakwestionowana, a w toku postępowania karnego A. P. korzystała z pomocy obrońcy. Sąd Najwyższy rozpoznając uprzednio złożony wniosek o wznowienie postępowania poddał szczegółowej analizie opinię psychiatryczno-psychologiczną z dnia 9 czerwca 2019 r. (wydaną na potrzeby postępowania o ubezwłasnowolnienie A. P.), konfrontując jej treść ze stanowiskiem biegłych psychiatrów z dnia 12 czerwca 2018 r., którzy opiniowali skazaną w postępowaniu karnym. Argumentacja przedstawiona w uzasadnieniu postanawiania Sądu Najwyższego z dnia 30 lipca 2020 r. (sygn. akt V KO 43/20) jest w tym zakresie jasna i pełna, zatem nie ma potrzeby ponownego jej powielania w całości. Wypada jednak nadmienić, że również obecnie należy podzielić wnioski do których doszedł Sąd Najwyższy wskazując, że treść opinii psychiatryczno-psychologicznej z dnia 9 czerwca 2019 r. oraz fakt późniejszego ubezwłasnowolnienia A. P. nie mogą wpływać automatycznie na ocenę poczytalności skazanej w inkryminowanym okresie. W szczególności podkreślić tu trzeba, że kwestia poczytalności A. P. w rozumieniu art. 31 § 1 lub § 2 k.k. nie była przedmiotem postępowania o ubezwłasnowolnienie, stąd też powołani w tym postępowaniu biegli nie badali występowania warunków określonych w tym przepisie (zarówno w czasie wydania opinii, jak też w odniesieniu do zdarzeń przeszłych z udziałem opiniowanej), lecz zgodnie z przedstawionym zagadnieniem dokonali oceny, czy jest ona zdolna do samodzielnego pokierowania swoim postępowaniem bez uszczerbku dla swoich interesów osobistych i majątkowych. Należy tu wskazać, że ubezwłasnowolnienie stanowi odrębną instytucję prawną, a decyzji sądu o jej zastosowaniu nie można utożsamiać z wystąpieniem stanu niepoczytalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2009 r., II KK 316/08, OSNwSK 2009/1, poz. 285). Naturalnie, okoliczność ubezwłasnowolnienia sprawcy czynu zabronionego może rodzić asumpt do oceny stanu jego poczytalności, szczególnie wtedy, gdy osoba uprzednio ubezwłasnowolniona dopuszcza się zachowania zabronionego przez ustawę. W niniejszej sprawie sytuacja taka jednak nie zachodzi. Wątpliwości co do poczytalności skazanej zostały wyjaśnione na etapie postępowania przygotowawczego, zaś późniejsze postępowanie o ubezwłasnowolnienie A. P. nie ujawniło nowych okoliczności, które nasuwałyby zastrzeżenia co do ustaleń, które w tej materii zostały poczynione w postępowaniu karnym, zwłaszcza, że

pogorszenie stanu zdrowia psychicznego skazanej nastąpiło *de facto* w 2019 r., co wyraźnie wybrzmiało w opinii wydanej na potrzeby postępowania o ubezwłasnowolnienie – o czym będzie jeszcze mowa w dalszej części niniejszego uzasadnienia. Mimo to, biegli opiniujący w sprawie cywilnej nie stwierdzili, aby badana wykazywała objawy innych dysfunkcji psychicznych niż te, które zostały już rozpoznane. Finalnie, A. P. została częściowo ubezwłasnowolniona z powodu zaburzeń depresyjnych i lękowych, a te były przecież uwzględnione w opinii sądowo-psychiatrycznej wydanej w postępowaniu karnym.

Nowym elementem argumentacji obrońcy w aspekcie art. 540 § 1 pkt 2 lit. a k.p.k. – w odniesieniu do pierwszego wniosku o wznowienie postępowania – jest okoliczność niedawno zdiagnozowanego u skazanej zaburzenia afektywnego dwubiegunowego (w dacie diagnozy epizod depresji o łagodnym lub umiarkowanym nasileniu). Zaburzenie to zostało rozpoznane podczas leczenia szpitalnego A. P. w Wojewódzkim Szpitalu Psychiatrycznym w Z., w którym przebywała ona w okresie od 9 lipca 2020 r. do 17 września 2020 r., co też potwierdzone zostało Kartą leczenia szpitalnego z dnia 17 września 2020 r. Z dalszej dokumentacji medycznej wynika, że w związku z tym zaburzeniem i zgodnie z wydanym skierowaniem – skazana poddana została terapii w dziennym oddziale psychiatrycznym (Specjalistyczny Szpital im. (...) w W.), w którym przebywała w okresach: od 2 października 2020 r. do 8 stycznia 2021 r. oraz od 26 stycznia 2021 r. do 30 kwietnia 2021 r. (zob. Skierowanie do szpitala psychiatrycznego na oddział dzienny z dnia 17 września 2020 r., Karta leczenia szpitalnego Nr Księgi Gł.: (...), Karta leczenia szpitalnego Nr Księgi Gł.: (...)). Dokonując oceny tych okoliczności w ścisłym powiązaniu z dotychczas zgromadzonymi w postępowaniu dowodami, Sąd Najwyższy nie stwierdził, aby w niniejszej sprawie zachodziły uzasadnione wątpliwości co do poczytalności A. P. *tempore criminis*. W pierwszej kolejności należy zauważyć, że zaburzenie afektywne dwubiegunowe ujawnione zostało u skazanej po upływie ponad 3 lat od momentu ostatniego zachowania przestępczego, które przypisane zostało jej w sprawie objętej wnioskiem o wznowienie postępowania. Poza wyżej wskazaną diagnozą brak jest podstaw do przyjęcia, aby tego rodzaju zaburzenie dotyczyło skazaną w okresie, w którym dopuściła się ona popełnienia czynów przestępczych. Istotnym jest w tym

względnie fakt, że A. P. leczyła się psychiatrycznie od 2006 r. z rozpoznaniem zaburzeń depresyjno-lękowych (w tym też w ramach dziennej hospitalizacji), a zatem od tego czasu stan jej zdrowia psychicznego był dość systematycznie monitorowany. Nadto, jak wynika z opinii psychiatryczno-psychologicznej z dnia 9 czerwca 2019 r., A. P. także w inkryminowanym okresie pozostawała pod kontrolą lekarską, gdyż od 12 listopada 2016 r. do 5 grudnia 2016 r. przebywała na rehabilitacji leczniczej w ramach prewencji rentowej ZUS z rozpoznaniem: *„zaburzenia depresyjne nawracające epizod depresji umiarkowany F33.1”*; zaś od 18 stycznia 2017 r. do 14 kwietnia 2017 r. i od 9 maja 2017 r. do 14 lipca 2017 r. przebywała w Oddziale Psychiatrycznym Dziennym Specjalistycznego Szpitala im. (...) w W., w związku z rozpoznaniem: *„F41.2 zaburzenia depresyjne i lękowe mieszane”* oraz *„F13.2 zaburzenia psychiczne i zaburzenia zachowania spowodowane przyjmowaniem substancji nasennych i uspokajających (zespół uzależnienia)”*. W wymienionych wyżej okresach kontroli stanu zdrowia A. P., które są zbieżne bądź przeplatają się z czasem jej zachowań kryminalnych, nie stwierdzono, aby wykazywała ona objawy kwalifikujące do rozpoznania zaburzenia afektywnego dwubiegunowego. Nie ma też przy tym konkretnych i uzasadnionych podstaw do przepuszczenia – sam obrońca zresztą takich nie prezentuje – aby w tym czasie stan zdrowia psychicznego A. P. był błędnie diagnozowany. Historia jej leczenia psychiatrycznego była też przedmiotem uwagi biegłych przy wydaniu opinii sądowo-psychiatrycznej w dniu 12 czerwca 2018 r., tj. na etapie postępowania przygotowawczego. W opinii tej jednoznacznie wskazano, że *„zaburzenia nastroju i zaburzenia lękowe stwierdzone u podejrzanej i leczone ambulatoryjnie oraz w oddziałach nie mają wpływu na stan poczytalności podejrzanej”* (k.592-593). Wymagającym podkreślenia jest też fakt, że udokumentowane pogorszenie się stanu zdrowia psychicznego A. P. miało miejsce w 2019 r. W tym czasie skazana zaprzestała zgłaszać się na kontrolne wizyty u psychiatry, choć przyjmowała leki psychiatryczne przepisane przez lekarza POZ. Okoliczność ta wynika z zaświadczenia wystawionego przez psychiatrę A. K., na które powołali się biegli wydający opinię psychiatryczno-psychologiczną na potrzeby postępowania toczącego się w przedmiocie ubezwłasnowolnienia A. P. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia wydanego sprawie o sygn. V KO 43/20 –

treść tego zaświadczenia została uwzględniona we wnioskach końcowych tej opinii, co też wskazuje, że biegli formułując swoje stanowisko na potrzeby postępowania cywilnego skoncentrowali się na bieżącej kondycji psychicznej opiniowanej. Nadto, również w przedstawionej przez obrońcę Karcie informacyjnej leczenia szpitalnego z dnia 17 września 2020 r. mowa jest o stopniowym pogarszaniu się kondycji psychicznej skazanej w ostatnich miesiącach, a w sformułowanej diagnozie określono łagodny lub umiarkowany stopień nasilenia rozpoznanego zaburzenia, co zdaje się nie wskazywać na zaawansowane stadium tej choroby.

Mając zatem na uwadze powyższy stan rzeczy, za dalece dowolne uznać należy stanowisko obrońcy, że uprzednio rozpoznane u skazanej lęki i depresja stanowiły już objawy zaburzenia afektywnego dwubiegunowego, co miałoby w konsekwencji prowadzić do przyjęcia, że skazana tego rodzaju zaburzeniem była obciążona o wiele wcześniej niż wskazuje na to przedstawiona dokumentacja medyczna – i to nawet już w momencie podejmowania przez nią zachowań przestępczych, tj. w okresie od sierpnia 2016 r. do końca kwietnia 2017 r. Ujawnione przez obrońcę nowe dowody – jak wynika z przeprowadzonej powyżej analizy – takiego stanu rzeczy nawet nie uprawdopodobniają.

Poza tym, nawet gdyby przyjąć, że A. P. *tempore criminis* była obciążona zaburzeniem afektywnym dwubiegunowym, to okoliczność ta samorzutnie nie mogłaby jeszcze determinować wystąpienia warunków określonych w art. 31 § 1 k.k. Niepoczytalność bowiem to taki stan psychiczny sprawcy, w którym tenże sprawca w czasie czynu nie może rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem z powodu określonego zakłócenia czynności psychicznych. Stąd też samo rozpoznanie choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego czy innego zakłócenia czynności psychicznych nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem stanu niepoczytalności. Tymczasem obrońca w niniejszej sprawie na zasadzie automatyzmu suponuje, że nowo rozpoznana u skazanej jednostka chorobowa musiała mieć wpływ na jej poczytalności w czasie popełnienia przypisanych jej czynów, lecz obrońca ten nie przedstawia nowych dowodów, które mogłyby w wysokim stopniu uprawdopodobniać taką właśnie korelację, a tym samym podać w uzasadnioną wątpliwość dotychczasowe ustalenia w tym zakresie. Przypomnieć tu ponownie wypada, że biegli psychiatrzy opiniując w toku postępowania

przygotowawczego stan psychiczny A. P. stwierdzili, że *tempore criminis* miała ona zachowaną zdolność rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem, a nadto wprost wskazali, że w odniesieniu do tej osoby nie zachodzą okoliczności wymienione w art. 31 § 1 bądź § 2 k.k. Wynikający z tego przepisu warunek pociągnięcia sprawcy czynu zabronionego do odpowiedzialności karnej został zatem oceniony przez biegłych specjalistów, którzy uwzględniając historię leczenia psychiatrycznego, karalność oraz wyniki osobistego badania opiniowanej – nie stwierdzili, aby A. P. działała w warunkach wyłączonej bądź ograniczonej poczytalności.

Konkludując, Sąd Najwyższy uznał, że zaistniałe po prawomocnym zakończeniu postępowania sądowego okoliczności w postaci rozpoznania u skazanej zaburzenia afektywnego dwubiegunowego oraz jej częściowego ubezwłasnowolnienia – nie uprawdopodobniają w wysokim stopniu wadliwości wydanego orzeczenia, a tym samym nie wskazują, że po wznowieniu postępowania zapadłoby orzeczenie zasadniczo odmienne od skarżonego rozstrzygnięcia.

Biorąc pod uwagę okoliczność, że wniosek o wznowienie postępowania znajdował swoje oparcie w dowodach o charakterze dokumentarnym, które znane były stronom postępowania, Sąd Najwyższy stwierdził, że nie zachodziła potrzeba udziału stron w posiedzeniu w przedmiocie wznowienia postępowania (art. 544 § 3 k.p.k.).

Z tych względów, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.